



15.06.2021

Grupa Azoty apeluje o równe warunki konkurencji producentów unijnych i pozaunijnych w odniesieniu do kosztów polityki klimatycznej

Grupa Azoty – jako jeden z liderów branży nawozowo-chemicznej - podejmuje aktywne działania w kierunku przechodzenia na zero i nisko emisyjne technologie. Aby zielona transformacja była w pełni efektywna i możliwa, niezbędne jest, by warunki konkurencji producentów unijnych i pozaunijnych w odniesieniu do kosztów polityki klimatycznej były równe. Aby przygotowywany przez Komisję Europejską mechanizm CBAM przyniósł oczekiwane skutki, konieczne jest utrzymanie darmowych uprawnień do emisji. W przeciwnym razie dojdzie do wzmocnienia pozycji przedsiębiorstw spoza UE, które nie stosują równie wysokich standardów w zakresie ochrony środowiska i klimatu. Najważniejsze postulaty w tym zakresie zostały przekazane przez Grupę Azoty podczas spotkania przedstawicieli Fertilizers Europe z Fransem Timmermansem, Wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej.

W trakcie spotkania dr Grzegorz Kądziaławski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. i Wiceprezydent Fertilizers Europe wskazał, że większość państw w Europie Centralnej i Środkowej przechodzi obecnie transformację energetyczną z węgla na gaz. W tym aspekcie, Grupa Azoty jako przedstawiciel firm nawozowych z Europy Centralnej i Środkowej, wskazała na potrzebę wsparcia Unii Europejskiej w zakresie zapewnienia dostępu do odpowiedniej ilości odnawialnej energii. Niezbędne jest wsparcie zielonej transformacji europejskiego przemysłu na poziomie inwestycyjnym, szczególnie mając na względzie koszty operacyjne generowane przez technologie zero i niskoemisyjne w przemyśle.

Wiceprezes Kądziaławski potwierdził, że branża nawozowa popiera propozycje CBAM, przy utrzymaniu darmowej puli uprawnień do emisji wraz ze wsparciem przy wprowadzaniu OZE.

Fakt nieuwzględnienia nierówności w zakresie transformacji energetycznej może zniechęcać producentów unijnych do przechodzenia na zero- i niskoemisyjne technologie, które są nie tylko drogie we wdrożeniu, lecz również generują wyższe koszty operacyjne, a mają niższą sprawność w stosunku do dotychczas stosowanych metod produkcji. W Grupie Azoty świadomie podążamy w kierunku Europejskiego Zielonego Ładu, jednak chcemy mieć pewność, że warunki stawiane przed producentami spoza Unii Europejskiej będą przynajmniej takie same jak te, którym muszą w codziennej działalności sprostać producenci z państw członkowskich UE – mówi dr Grzegorz Kądziaławski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Raport ws. CBAM ma docelowo wprowadzić opłaty na produkty importowane spoza Unii Europejskiej uzależnione od emisji CO₂, towarzyszącej ich produkcji, podobnie do opłat ponoszonych przez producentów europejskich w ramach istniejącego systemu handlu emisjami ETS. Jednak są nadal wątpliwości co do

skuteczności proponowanego mechanizmu CBAM. Eksporterzy zagraniczni będą płacić CBAM jedynie za swój eksport do UE, ale ich produkcja skierowana na inne rynki nadal będzie wolna od opłat klimatycznych. Z tego powodu istotne jest, aby wraz z jego wprowadzeniem, utrzymana została darmowa pula uprawnień do emisji dla producentów unijnych wraz ze wsparciem w zakresie OZE. Brak równoważnych mechanizmów będzie nadal finansowo motywować konsumentów do kupowania produktów „bardziej emisyjnych”, importowanych z krajów trzecich, które nie prowadzą tak samo ambitnej polityki klimatycznej, a co za tym idzie doprowadzi w konsekwencji do zwiększenia emisji globalnej, zamiast jej ograniczenia.

Dokonane dotychczas inwestycje proefektywnościowe przeniosły producentów z Europy Centralnej i Wschodniej blisko granic możliwości technologicznych, co obecnie bardzo podnosi koszt dalszych inwestycji. Przemysł dąży do niskoemisyjności, ale należy pamiętać, że taka transformacja wiąże się z ogromnymi kosztami, a w pewnym momencie przedsiębiorstwa nie będą w stanie samodzielnie finansować tej transformacji. Bez uwzględnienia tych czynników może dojść do sytuacji, w której Unijny przemysł przestanie istnieć, a o wpływie przemysłu na środowisko będą decydować kraje, które dotychczas wykazywały w tym zakresie ograniczone ambicje. Mając na względzie wyzwania, którym muszą sprościć unijni producenci, szczególnie z Europy Centralnej i Wschodniej, utrzymanie darmowej puli uprawnień stwarza im szansę na utrzymanie konkurencyjności względem producentów spoza UE – podsumowuje dr Grzegorz Kądziałowski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A.